

## Dzieje biurokracji tom IV

Katarzyna Bucholc-Srogosz  
(Akademia im. Jana Długosza)

### **Funkcjonowanie centralnych organów administracji Rzeczypospolitej w ocenie deputacji sejmowych lat 1778-1786**

Przedmiotem niniejszego artykułu jest kontrola przez sejm Rzeczypospolitej kolegiального organu rządowego jakim była Rada Nieustająca i jej departamenty. Badania swoje zawęziłam zatem do tej magistratury, aczkolwiek w omawianym okresie tj. w latach 1778-1786, do centralnych organów administracji zaliczyć ponadto należy Komisję Skarbową Koronną, Komisję Skarbową Litewską oraz Komisję Edukacji Narodowej<sup>1</sup>.

Zagadnieniom powoływania, funkcjonowania i zakwitowania Rady Nieustającej, miałam sposobność przypatrzeć się podczas moich badań nad działalnością Departamentu Wojskowego<sup>2</sup>. W swojej pracy poświęconej funkcjonowaniu Departamentu Wojskowego, dużo uwagi poświęciłam zagadnieniom związanym z kontrolą departamentu na kolejnych sejmach. Istnieje zatem potrzeba kontynuowania badań w tym kierunku, obejmujących wszystkie departamenty. Zwłaszcza, iż sama działalność Rady nie ma bogatej literatury. Szerzej naświetlone zostały tylko geneza i kres jej funkcjonowania<sup>3</sup>.

Dodać należy, iż tematyka polskiego parlamentaryzmu doby rządów magistratury nie została również w pełni opracowana. Istnieją ogólne monografie, wypada w tym miejscu wymienić syntetyczną pracę na temat historii parlamentu polskiego pióra Jerzego Michalskiego oraz opracowanie Ryszarda Łaszewskiego<sup>4</sup>. Jedynie sejm z 1778

---

<sup>1</sup> Zob: K. Mrozowska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794*, Warszawa 1973; też, *Jezuici i Komisja Edukacji Narodowej*, w: *Wiek Oświecenia II*, Warszawa 1978, s. 109-134; M. Mitera-Dobrowolska, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794*, Warszawa 1966; S. Kot, *Komisja Edukacji Narodowej 1773-1794*, Kraków 1923; Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773-1794)*, tłum. M. Chamcówna, Wrocław 1979; J. Poplatek, *Komisja Edukacji Narodowej*, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, 1973.

<sup>2</sup> Zob: K. Bucholc-Srogosz, *Departament Wojskowy Rady Nieustającej w latach 1775-1789 i 1793-1794*, Poznań 2007.

<sup>3</sup> W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917; A. Czaja, *Między tronem, butelką a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786-1789*, Warszawa 1988.

<sup>4</sup> J. Michalski, *Sejm polski w czasach panowania Stanisława Augusta*, (w:) *Historia sejmów polskiego*, pod red. J. Michalskiego, t. I, Warszawa 1984; R. Łaszewski, *Sejm polski w latach 1764-1793, Studium historyczno-prawne*, Warszawa-Poznań 1975.

r. doczekał się szczegółowego opracowania przez Witolda Filipczaka<sup>5</sup>. Osobną problematykę podjął Andrzej Stroynowski. Badania jego wniosły wiele nowego, jeżeli chodzi o problem opozycji podczas sejmów doby rządów Rady<sup>6</sup>.

Na sejmie rozbiorowym lat 1773-1775 po dłuższych naradach przedstawiono 16 marca 1775 r. „osobny akt” między Rosją a Rzeczypospolitą, gwarantujący tej ostatniej nową konstytucję. Stworzono przy tym Radę Nieustającą:

[...] Gdy na sejmie przeszłym pod zwiazkiem stanów gromadzonych odprawianym podobalo się tymże stanom za przyłożeniem się dworów sąsiedzkich, ażeby odtąd przy boku naszym królewskim Rada Nieustająca była, która by z nami egzekucji praw spokojności tak wewnętrznej, jako i zewnętrznej pilnie przestrzegala i uciekającym się do Ciebie przez memoriały obywatelom rezolucje wydawala [...].<sup>7</sup>

Rada była organem władzy wykonawczej, tak ukształtowanym i słabym, że zapewniony był wpływ i przewaga ambasadora rosyjskiego w Warszawie. Był to pierwszy organ w dziejach Rzeczypospolitej, który kierował całokształtem administracji, czyli pierwszy rząd kolegialny, którego nasz kraj do tej pory nie miał<sup>8</sup>. Działał kolegialnie, będąc przez to pierwowzorem gabinetu ministrów. Kolegialność była jedną z istotnych cech administracji XVII i XVIII w. W Rzeczypospolitej przemawiała za nią względy polityczne. Niejednolitemu politycznie sejmowi łatwiej było obsadzać kolegialne urzędy administracyjne niż urzędy jednoosobowe. Uważano również, że kolegialność – dzięki wzajemnej samokontroli członków kolegium – utrudni skorumpowanie administracji oraz jej działalność sprzeczną z prawem<sup>9</sup>.

Skład osobowy Rady, warunki wymagane od kandydatów oraz obowiązki i kompetencje jej członków określała konstytucja z 1775 r. Zgodnie z nią, instytucja ta złożona była z króla i trzydziestu sześciu członków. Podobnie jak sejm, została zorganizowana na podstawie kryteriów stanowych i terytorialnych. Poza królem i prymasem pozostali byli wybieralni<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.

<sup>6</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej, Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.

<sup>7</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Rękopis 14223/III, *Papiery Załuskich I, Odpisy z końca XVIII w., Pisma treści politycznej: Objasnienie ustanowienia Rady Nieustającej przy Boku Naszym*, k. 73, 74.

<sup>8</sup> Zob: T. Srogosz, *Zakres działalności Rady Nieustającej w systemie politycznym Rzeczypospolitej w latach 1775-1788*; [w] *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Zeszyty Historyczne 1998*, z. V; K. Bucholc-Srogosz, *Rada Nieustająca jako kolegialny organ rządowy*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji Akademii im. J. Długosza w Częstochowie, Gubernaculum et Administratio”, z. III, Częstochowa 2004.

<sup>9</sup> H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość w zarządzie centralnym państwa nowożytnego*, Warszawa 1975, s. 49; tenże, *Historia administracji*, Warszawa 1984, s. 32-33.

<sup>10</sup> Konstytucja z 1775 r. wymagała, by w skład Rady wchodziło osiemnastu senatorów i tyleż samo przedstawicieli „stanu rycerskiego”. Zespół senatorów składał się z trzech biskupów (lub prymasa i dwóch biskupów) czterech ministrów oraz dziewięciu innych senatorów, z których dwóch mogło być ministrami. Konsyliarzem „stanu rycerskiego” był marszałek Rady Nieustającej. Skład osobowy uzupełniał sekretarz, ale bez prawa głosu, wybierany z grona sekretarzy referendarzy. W Radzie zastrzeżona była równość jeśli chodzi o reprezentację prowincji wielkopolskiej, małopolskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na każdym sejmie 1/3 składu Rady miała być wybierana ponownie. Starano się w ten sposób zachować ciągłość pracy tego organu. Konstytucja z 1775 r. wyraźnie stanowiła, że kadencja trwa dotąd, aż nowa Rada nie zostanie wybrana. Ustalona w 1775 r. strukturę organizacyjną Rady usankcjonowano rok później. Została ona podzielona na

Zakres władzy, powagę i powinności tej magistratury precyzował artykuł III konstytucji z 1775 r., a jego jedno z ważniejszych postanowień brzmiało, iż

[...] Nie mając najmniejszej mocy prawodawczej, ani sądzącej, ma moc nakazywać tam, gdzie będzie z prawa należało, ażeby prawa egzekucję miały, a zostając składem i zbiorem powszechnych interesów publicznych, tak zagranicznych, jako też wewnętrznych w kraju, powinna je rezelwować podług opisu praw Consilio Permantenti służących, według terażniejszej ustawy [...]<sup>11</sup>.

W treści poszczególnych siedmiu punktów artykułu III konstytucji z 1775 r., określających kompetencje Rady, mamy zawarte niemal wszystkie elementy władzy wykonawczej zgodnie z definicją Monteskiusza. Cały ten zakres działania, posługując się dzisiejszą terminologią, można nazwać administracją państwową<sup>12</sup>.

Sporo przepisów z 1775 r. nie wytrzymało próby czasu, skoro już w 1776 r. wprowadzono nową konstytucję dotyczącą organizacji rządowego organu. Zniesiono komisje wojskowe. Zgodnie z nową regulacją departamenty zostały ściśle podporządkowane plenum magistratury. Pod względem formalnym nie uzyskały prawa do podejmowania samodzielnych decyzji. Departamenty były ciałami wykonawczymi i konsultacyjnymi, zachowując jednocześnie swoją odrębność<sup>13</sup>. Z powyższego jasno wynika, iż w treści regulacji prawnych z 1775 i 1776 roku główny nacisk położono na funkcje Rady jako naczelnego organu władzy wykonawczej.

Według Z. Szcząski odpowiedzialność tego urzędu przed sejmem była iluzoryczna, mimo że większość czasu posłowie poświęcali na rozpatrywanie jej działalności i uchwalanie absolutorium, czyli zakwitowania<sup>14</sup>. Wcześniej pogląd taki wyrazili

---

pięć departamentów: Interesów Cudzoziemskich, Policji, Wojska, Skarbu i Sprawiedliwości. Na określenie składu Departamentu Interesów Cudzoziemskich wpłynęła konieczność zachowania ścisłej dyskrekcji, co było możliwe tylko w nielicznym gronie. Dlatego też departament ten liczył czterech członków z królem jako przewodniczącym. W jego skład wchodził jeden z kanclerzy oraz dwie osoby z izby poselskiej. Istniała zasada, że jeden z członków powinien reprezentować prowincję litewską. Pozostałe departamenty liczyły po ośmiu konsyliarzy. Na ich czele stali odpowiedni ministrowie. Brak było ministra Departamentu Sprawiedliwości. Niedostatek ten usuwało postanowienie, że [...] w departamencie, gdzie ministra nie będzie, pierwszy w porządku prezydować będzie [...]; *Volumina Legum. Zbiór konstytucji i uchwał Sejmu (VL)*, t. VIII: (1775-1780), Warszawa 1982, s. 93.

<sup>11</sup> VL, t. VIII, s. 72; W zakresie powierzonych obowiązków Rada miała rozporządzać funduszem rezerwowym na nieprzewidziane potrzeby. Do jej obowiązków należało także opracowywanie nadsyłanych projektów zarządzeń i następnie wprowadzanie ich w życie. W pierwszej kolejności miała przedstawiać te, które uznawała za najbardziej pożyteczne. Rada zobowiązana była również układać projekty praw, między innymi „zbiór praw publicznych, cywilnych i kryminalnych”, wysyłać ambasadorów i ministrów wyznaczonych przez króla do dworów cudzoziemskich, zaopatrując ich w stosowne instrukcje. Do obowiązków Rady należała także sprawa zachowania sojuszków i traktatów Rzeczypospolitej.

<sup>12</sup> Zob. definicja J. Starościa, którego zdaniem administracją państwową to „swoiste funkcje państwa, które pozostają po odłączeniu od niej ustawodawstwa i wymiaru sprawiedliwości, a wykonywane są w szczególnych prawem określonych formach”. J. Starośćiak, *Prawo administracyjne*, Warszawa 1977, s. 15.

<sup>13</sup> A. Czaja, dz. cyt., s. 61.

<sup>14</sup> Z. Szcząska, *Odpowiedzialność prawna ministrów w państwach konstytucyjnych XVIII-XIX w.*, [w] *Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, Warszawa 1974, s. 353; tenże, *Odpowiedzialność rządu w Polsce w latach 1775-1792*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, t. 27, z. 1, s. 64-78; tenże, *Kształtowanie się odpowiedzialności konstytucyjnej w Polsce XVIII w. na tle rozwoju tej instytucji w innych państwach konstytucyjnych*, [w] *Epoka Konstytucji 3 Maja*, Warszawa 1983, s. 39-41.

W. Konopczyński i R. Łaszewski<sup>15</sup>.

Ograniczona odpowiedzialność rządowego organu i poszczególnych konsyliarzy spowodowana była: zasadami funkcjonowania tej magistratury (tajność głosowania, brak wpisów głosów przeciwnych), porządkiem obrad sejmowych (wybory do nowej Rady odbywały się przed udzieleniem absolutorium składowi ustępującemu) oraz organizacją pracy sądu sejmowego (brak uregulowania procedury pozywania radców). Na sejmach opozycja atakowała rezolucje i uniwersały Rady Nieustającej<sup>16</sup>, ale tylko znikomą ich część uchylono. Żaden konsyliarz nie stanął przed sądem sejmowym. W tym kontekście malała obawa przed podejmowaniem energicznych, czasem bolesnych i kontrowersyjnych decyzji<sup>17</sup>.

Badania swoje dotyczące kontroli Rady na kolejnych sejmach lat 1778-1786, przeprowadziłam w ujęciu merytorycznym, a nie chronologicznym. Nie omówiłam zatem dokładnie procedury kontrolnej ciała prawodawczego podczas kolejnych sejmów, lecz przeanalizowałam konkretne przypadki i ukazałam pewne mechanizmy, które towarzyszyły procesowi absolutorium tj. „zakwitowania” rządowego organu kolegiального.

Oczywiste było, iż głównym zadaniem opozycji na kolejnych sejmach była ścisła kontrola władzy wykonawczej. Jak dowodzą badania A. Stroynowskiego, opozycja wykazywała w zakresie uprawnień kontrolnych dużo dobrej woli, zwłaszcza po roku 1780. Na tymże sejmie pomimo odsunięcia od udziału w Radzie posłów opozycyjnych (wcześniej w latach 1778-1780 stanowili oni ok. 25 % składu Rady) zdobyto się na udzielenie jej absolutorium<sup>18</sup>. W swoich badaniach starałam się jednakże pokazać przede wszystkim kontrolę tej magistratury od strony regalistów<sup>19</sup>. Ci ostatni wszakże w dużej mierze zasiadali w komisjach egzaminujących czynności tego urzędu i jego departamentów. Na marginesie można dodać, iż była to grupa niespójna, w obrębie której zdarzały się wypadki radykalnej zmiany poglądów. Analiza wystąpień i ocen tych właśnie deputatów prowadziła nieraz do zaskakujących wniosków.

Na każdym sejmie podczas pierwszych sesji wybierana była deputacja do kontroli Rady Nieustającej. W jej skład wchodziło 4 deputowanych z grona senatorów.

---

<sup>15</sup> W. Konopczyński, *Rząd a sejm w dawnej Rzeczypospolitej*, [w] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, cz. 1: *Referaty*, Lwów 1930, s. 212-214; R. Łaszewski, dz. cyt., s. 20-21. Zgadza się z nimi również inni autorzy: H. Izdebski, *Kolegialność i jednoosobowość...*, s. 50; *Historia sejmku polskiej...*, s. 371-380.

<sup>16</sup> Zob. więcej, A. Stroynowski, dz. cyt.

<sup>17</sup> T. Srogosz, dz. cyt., s. 194.

<sup>18</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 269.

<sup>19</sup> W literaturze przedmiotu używane są również inne terminy na określenie tej grupy posłów, do najczęściej spotykanych zaliczyć należy: stronnictwo królewskie, stronnictwo dworskie, regaliści, partia królewska. Do kwestii terminologicznych dodać należy jeszcze, iż stronnictwo królewskie w czasach zaczęto nazywać kasztelańskim. Takiego terminu powinniśmy używać w stosunku do posłów królewskich, jeżeli w badaniach zastosujemy kryterium awansu politycznego, społecznego i gospodarczego dzięki protekcji króla. Przez powiększanie liczby kasztelanów, a tym samym rozszerzanie składu senatu, król wraz ze swoimi stronnikami umacniał swoje wpływy w sejmie. Ta właśnie metoda pozwoliła na rozbudowę tzw. partii kasztelańskiej, jak słusznie zauważył A. Stroynowski, bardzo wpływowej podczas trwania konfederacji, gdzie obie izby obradowały i głosowały razem, A. Stroynowski, *Rola elity w życiu parlamentarnym epoki stanisławowskiej*, „Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica”, z. 22, 1985.

W komisji takiej zasiadał zawsze jeden z biskupów pozostali wybierani byli z grona wojewodów i kasztelanów. Ponadto w jej składzie obecni byli przedstawiciele izby poselskiej, po 3 lub 4 przedstawiciele z każdej prowincji (małopolskiej, wielkopolskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego). W sumie komisja kontrolująca rządowy organ kolegialny liczyła 13 lub 15 członków. Oddzielnie wybierana była deputacja do egzaminowania Departamentu Wojskowego, o podobnym składzie co komisja do kontroli Rady<sup>20</sup>.

Skład deputacji egzaminujących był zawsze ustalany przez króla i marszałka sejmu. Ograniczało to możliwości działań opozycji. Tylko podczas sejmu 1778 r. w składzie tych organów znaleźli się ludzie związani z opozycją<sup>21</sup>.

Dodać należy, iż podczas sesji, na której zdawane były relacje owych deputacji, głosy zabierali również inni parlamentarzyści. Ze względu na istotę niektórych przemówień, również one zostały włączone do badań nad kontrolą tej magistratury. Zdarzały się również sytuacje, iż często osoby wybrane do komisji, nie zabierały następnie głosu podczas relacji deputowanych.

Sejm 1778 r. chciał ukrócić władzę Rady Nieustającej. Starania te udaremnił ambasador rosyjski. W nocy przekazanej sejmowi, odwołał się on do gwarancji Rosji, tak co do formy rządu Rzeczypospolitej, jak i do utrzymania władzy Rady Nieustającej, której była nadana moc tłumaczenia praw i dozorowania wszelkich władz krajowych<sup>22</sup>. Na sejmie tym opozycja wystąpiła z propozycją kompromisowej metody kontroli działalności tego urzędu. Przyjęty został projekt posła podolskiego Józefa Markowskiego, który zakładał, iż ocenie sejmowej poddawane będą kolejno poszczególne departamenty i komisje. W dalszej kolejności roztrząsano podważone rezolucje magistratury. Odstąpienie od globalnej oceny instytucji, powodowało, iż kwestionowane jej rezolucje, czy też kwestionowana działalność poszczególnych departamentów nie skutkowały negatywnie na uznaniu działalności całego organu<sup>23</sup>.

W większości mów senatorów, zasiadających w komisji do kontroli Rady i jej departamentów pobrzmiwała nuta pochwały tego organu. Przykładem jest XV sesja sejmu 1780 r., podczas której zdawane były relacje delegowanych do egzaminowania czynności rządowych. Wynikało to bezpośrednio z faktu, iż w komisji tej zasiadali między innymi: Andrzej Ogiński kasztelan trocki i Piotr Sumiński kasztelan kowalski<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Na sejmie 1784 r. w skład komisji kontrolującej Departament Wojskowy weszło tylko 3 senatorów, zob: przyp. 45.

<sup>21</sup> Byli to: W. Węgleński, I. Stoiński, P. F. Boreyko, P. Hryniewiecki, za: A. Stroynowskim, *Opozycja sejmowa...*, s. 359.

<sup>22</sup> J. Zaleski, *Panowanie Stanisława Augusta do czasu Sejmu Czteroletniego*, Poznań-Kraków, 1887, s. 333.

<sup>23</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 269.

<sup>24</sup> Ogiński Andrzej Ignacy (1740-1787), poseł polski w Wiedniu, wojewoda trocki. W kwietniu 1775 r., gdy zaczęła swe funkcjonowanie Rada Nieustająca, został jej sekretarzem i pełnił ten obowiązek do sejmu 1776 r. W lipcu 1776 r. z walnym poparciem króla, a za pośrednictwem kierującego sejmikami litewskimi podskarbiego Antoniego Tyzenhauza, Ogiński uzyskał poselstwo z Trok, po czym został marszałkiem wyłonionej z Rady Nieustającej (RN) i przeniesionej do sejmu konfederacji. Faktycznym kierownikiem izby był jednak nie Ogiński, lecz marszałek konfederacji koronnej Andrzej Mokronowski. Obaj marszałkowie współpracowali ze sobą jeszcze przed sejmem, obaj byli bowiem członkami i założycielami masonskiej loży „Przyjaciele Doświadczonych”, przekształconej w r. 1775 w lożę „Rycerzy Św. Karola”. W swych sejmowych

Mowy obu kasztelanów zawierały pod adresem magistratury słowa uznania, za przestrzeganie prawa i pomoc okazywaną dla kraju i dla obywateli, mając na względzie zarówno dobro powszechne, jak i dobro prywatne. Kasztelan A. Ogiński mocno podkreślił zasługi ostatnich dwóch lat Departamentu Interesów Cudzoziemskich:

[...] twoją to powagą Miłościwy Królu, a czynnością Departamentu Interesów Cudzoziemskich, że więźnie polscy z niewoli tureckiej uwolnieni, że ściśniony handel z tymże państwem i przecięty, znowu został oswobodzony; że dług dawniejszy Miasta Żwańca 47 154 lewów wynoszący, został przez Portę wypłacony [...] Widząc na koniec, że Sąsiad mocniejszy część granic kwestionuje, a widząc oraz, że przeciągniona w takim razie czynność, mocniejszemu ważniejszych coraz dodaje argumentów: starałeś się Najjaśniejszy Panie wspólnie z Radą, tę kwestię jak najrychlej rozstrzygnąć, i dalszym pretensjom założyć tamę przez wysłanie ze swojej strony Komisarzów do rozgraniczenia [...] <sup>25</sup>.

Słowa pochwały padły również pod adresem Departamentu Wojskowego, Departamentu Skarbowego oraz Departamentu Policji. Ten ostatni przyczynił się między innymi do rozwoju miast i miasteczek oraz do zagospodarowania kilkuset tysięcy w kasach miejskich. W materii wojskowej kasztelan mocno podkreślił ważność projektu pomnożenia wojska oraz projekt o werbunkach <sup>26</sup>.

Mowa drugiego kasztelana P. Sumińskiego zawierała również same pochwały pod adresem króla i Rady. Przypuszczać można, iż bardzo długi wstęp opiewający zalety i zasługi JKMści był działaniem celowym. Wprowadzenie takie miało w za-

---

przemówieniach Ogiński nakłaniał do przyznania RN prawa wykładni ustaw, co zostało przez sejm uchwalone, jako niezbędny warunek obligatoryjności zaleceń Rady. Marszałek litewski wykazywał też korzyści reprezentowanej przez Stanisława Augusta rosyjskiej orientacji polskiej polityki zagranicznej. W 1778 r. wszedł do senatu jako kasztelan trocki. Na sejmie w 1780 r. ponownie wszedł do RN, tym razem jako konsyliarz. Sejm grodzieński 1784 r. znowu wybrał Ogińskiego do RN. Za: Z. Zielińską, Ogiński Andrzej, *Polski Słownik Biograficzny (PSB)*, t. XXIII, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1978, s. 597-599; Sumiński Piotr Alkantary właśc. Piotr z Alkantary (zm. 1801), członek Rady Nieustającej, wojewoda inowrocławski. W 1775 r. został wybrany na konsyliarza Rady Nieustającej. W czasie sejmów 1776 r. został przez króla wyznaczony do Komisji Skarbowej koronnej, w której zasiadał przez dwa lata. W r. 1777 był na liście osób pobierających wynagrodzenie ze skarbu królewskiego; pensję tę wypłacano mu co najmniej do r. 1781. W 1779 r. został mianowany kasztelanem kowalskim. W październiku 1780 r. został wyznaczony do zbadania działalności RN. W wygłoszonej mowie na forum sejmowym (19 października) dziękował za kasztelanie, bardzo wysoko ocenił działalność RN i chwalił króla stojącego na jej czele; mowa ta stanowiła polemikę z atakami opozycji na RN i Stanisława Augusta. Na sejmie 1782 r. (22 października) wygłosił mowę, w której bronił króla i Departament Wojskowy przed oskarżeniami o nadużycia związane z ubezwłasnowolnieniem biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka. Na sejmie 1784 r. wszedł ponownie do RN. Był w grupie najaktywniejszych członków stronnictwa królewskiego, dlatego też w owym okresie mieszkał na Zamku Królewskim w Warszawie. W 1786 r. został kawalerem Orderu Orła Białego. Na sejmie 1786 r. ponownie wszedł do RN, wszedł w skład Departamentu Sprawiedliwości. Za: J. Dumanowskim, Sumiński Piotr, *PSB*, t. XLV, Warszawa-Kraków 2007-2008, s. 603-607.

<sup>25</sup> *Diariusz Sejmu wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześćo-niedzielnego roku pańskiego MDCCCLXXX dnia 2 miesiąca październikaoprawującego się, Warszawa 1780, Sesja XV, s. 46-47.*

<sup>26</sup> Relacje deputowanych z egzaminowania Rady Nieustającej miały miejsce podczas sesji XX, kiedy przedstawiony został projekt Kwitu dla Departamentu Wojskowego. Materie wojskowe omawiane były następnie na XXII sesji, gdzie ponownie, jak na XX sesji głos zabrał M. Zielonka poseł kijowski. Przyjęcie kwitu dla Departamentu nastąpiło na kolejnej sesji w Izbie Senatorskiej.

mierzeniu uśpić czujność królewską i parlamentarzystów (regalistów, a zwłaszcza posłów opozycyjnych), po to, aby w drugiej części mowy dopominać się o należne powinności, sumy pieniężne dla swoich przyjaciół. Ilustruje to przykład wstawienia się P. Sumińskiego za kasztelanem łączyckim<sup>27</sup>.

Na marginesie dodać należy, iż podczas tej samej sesji głos w materii kontrolnej rządowego organu zabrało dodatkowo dwóch posłów: Kazimierz Bolesz poseł poznański oraz Szymon Darowski poseł krakowski. Słowa krytyczne pod adresem magistratury padły z ust posła poznańskiego. Dostrzegł on ujemne skutki ówczesnej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej, co jest widoczne w jego ocenie Departamentu Interesów Cudzoziemskich. Poseł przyznał, iż na wszystkie noty przychodzące od ministrów dworów zagranicznych, Rada wydawała rezolucje i odpowiedzi gruntujące się na fundamencie traktatów i odwołujące się stosownie do artykułów traktatowych. Jednocześnie zauważył, iż

[...] te wszystkie przez Radę Nieustającą podawane Noty dopominające się trzymania Traktatów, i wszystkie w tej mierze czynione środki, nawet z użyciem pośrednictwa Dworu Petersburskiego, zostały bezskuteczne, i dotąd bez polepszenia stanu naszego zostają [...]»<sup>28</sup>.

Ponadto dodał, iż ówczesna sytuacja Rzeczypospolitej, pozostającej pod protekcją państw sąsiednich jest bezsilna, a przez to kraj nasz stał się ofiarą ich przemocy. Zdaniem posła, jeżeli Rada nic w tym przypadku konkretnego nie uczyniła to pozostaje, przedstawić ten problem do dyskusji i poprawienia sejmującym stanom. Chwalił jednocześnie bardzo Departament Policji za wygospodarowanie sum dla miast

[...] jakie pożytki dla całej społeczności wypływają z porządnego Departamentu Policji rozrządzenia, który dopełniając dania sobie władzy obracania dochodów Miast Królewskich na publiczny onychże pożytek i ozdobę [...] z tej sumy, wytrąciwszy expensa na ogólne Miast potrzeby przez rezolucje Rady Nieustającej rozrządzony, jako to: na murowanie Ratuszów i Archiwów dla Ksiąg Miejskich, na porządki od pożarów, ognia, na poprawę bruków, mostów, grobel etc., tudzież na spłacenie długów i procentów [...]»<sup>29</sup>.

---

<sup>27</sup> *Diariusz Sejmu 1780 r., Ssesja XV*, s. 52 [...] Nadto ta Rada Nieustająca, lubo chciała każdemu przyzwolita wymierzać sprawiedliwość, i skutecznie obywatelów załatwiać prośby, mianowicie w rzeczach gdzie sama przekonana była, iż trzeba uczynić nagrodę; lecz gdy z sumy na ekstraordynaryjne expensa wyznaczonej, nie była w stanie swego uskutecznić przedsięwzięcia, więc chociaż i w takich przypadkach, nie chciała szafować skarbem Rzeczypospolitej do jej rządzenia nie należącym, lecz odesłała do Prześwieatnych Sejmujących Stanów w ufnosci, że te żądania jako mają powody z istotnej sprawiedliwości wypływające, tak też odmówionymi nie będą. Pierwsze jest JW. Lipskiego kasztelana łączyckiego, który z sejmu 1776 r. będąc w Radzie Nieustającej umieszczonym, a gdy losem wypadło na Niego, żeby, przydując w Departamencie Sprawiedliwości, zastępował nieuchronne tego Departamentu potrzeby, na ów czas swego nie mające Funduszu; na co, gdy przez przeciąg dwuletniego czasu sumę 600 czerwonych złotych wyekspensował, i z niej Rachunek Regestrami podał; i tej jeszcze od dawniejszej Rady dopraszał się powrócenia, Rada Nieustająca z przyczyn już wytłumaczonych, nie mogąc tej okoliczności załatwić, odesłała do Sejmu; Sejm przeszły żadnych do siebie w tej osnowie nie przyjmując Projektów, zostawił tegoż Godnego Męża tylko w żądaniu, ale bez skutku. Powtórzona znowu była podobnaż prośba do przeszłej Rady Nieustającej, ale ta stosownie do pierwszej dała swą Rezolucję [...].

<sup>28</sup> *Diariusz Sejmu 1780, Sesja XV*, s. 52.

<sup>29</sup> *Diariusz Sejmu 1780, Sesja XV*, s. 54-55.

Pozytywnie ocenił również Departament Sprawiedliwości, jednakże na koniec swojej mowy przedstawił kilka wątpliwości do rozwiązania Stanom Sejmującym. Po pierwsze postawił pytanie, czy konsyliarz rządowego organu na podany projekt powinien głosować *afirmative vel negative* w każdej materii, czy też może wstrzymać się od głosu? Po drugie, czy rezolucje tłumaczące obojętność prawa, mogą być przez powtórnią Radę uchylone lub zmienione? Po trzecie, czy wszystkie rezolucje magistratury przez Sejm egzaminowane, i bez naruszenia zostawione, mogą służyć za prawidło sądowym jurysdykcjom bez powtórznego pytania się Rady w podobnych przypadkach? I po czwarte, czy Departament Wojskowy ma obowiązek dawać pomoc wojskową?<sup>30</sup>

Kwestia udzielania pomocy wojskowej przez Departament Wojskowy przy egzekucji wyroków była poruszana również na Sejmie 1782 r.<sup>31</sup> Na XIX sesji kasztelan czerski Tomasz Ostrowski<sup>32</sup>, (który co prawda nie wchodził wówczas w skład komisji deputackiej do kontroli Departamentu Wojskowego) zwrócił uwagę, iż przeważają zażalenia na Departament Wojskowy, który jest wykorzystywany często do egzekucji prawa. Kasztelan tłumaczył to brakiem odpowiedniej regulacji prawnej i wnioskował, iż

<sup>30</sup> Na mocy konstytucji z 1776 r. Departament Wojskowy uzyskał szerokie kompetencje. Otrzymał uprawnienia zlikwidowanych komisji wojskowych. Konstytucja z 1776 r., zawierała ponadto szczegółowe postanowienia dotyczące trybu udzielania przez Departament pomocy wojskowej jurysdykcjom krajowym. Pomocy tej nie wolno było mu odmówić. Podkreślone zostały w ten sposób funkcje policyjne wojska. W egzekucji wyroków Departament Sprawiedliwości ściśle współpracował z Departamentem Wojskowym. Ten ostatni rozsądzać miał sprawy w materiach wpływających ze służby oraz sprawy z apelacji między osobami cywilnymi i wojskowymi. Radzie nie wolno było ingerować w wyroki sądów wojskowych, zob.: K. Bucholc-Srogosz, *Departament Wojskowy...*, s. 26; T. Korzon podaje, iż w protokole posiedzeń Rady Nieustającej nie ma mowy o „pomocach wojskowych”, które Departament Wojskowy udzielał w celu wykonania wyroków sądowych. Księgi dotyczące „pomocy wojskowych” uległy zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego, dlatego też nie można ustalić zakresu działalności departamentu w tej dziedzinie. Zdaniem T. Korzona regestr „pomocy wojskowych” liczył kilkanaście dużych tomów, zob.: T. Korzon, *Wewnętrzne dzieje Polski za panowania Stanisława Augusta*, t. IV, Kraków-Warszawa 1897, s. 291.

<sup>31</sup> W skład komisji deputackiej do kontroli Departamentu Wojskowego na sejmie 1782 r., wchodził z Senatu: Józef Kossakowski biskup inflancki, Adam Łącki kasztelan sandomierski; Ks. Karol Radziwiłł wojewoda wileński; Andrzej Mokronowski wojewoda mazowiecki; z izby poselskiej: z prowincji małopolskiej: Czesław Jankowski szambelan JKMci. poseł sandomierski; Michał Zielonka podkomorzy lwowski, poseł kijowski; Dederkał poseł wołyński; Romuald Walewski generał, poseł lubelski; z prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego: Stetkiewicz pułkownik artylerii litewskiej, poseł lidzki; Michał Kossakowski poseł kowieński; Franciszek Chomiński starosta, poseł piński; Judycki strażnik Wielkiego Księstwa Litewskiego, poseł rzezczycki; z prowincji wielkopolskiej: Walenty Gozimirski wojski wschowski, poseł poznański; Jan Kraszewski generał, poseł brzeski kujawski; Gabriel Karwosiecki podkomorzy, poseł plocki; Bazyli Walicki wojewodzie rawni, poseł sochaczewski.

<sup>32</sup> Na sejmie 1776 r. T. Ostrowski (1735-1817) wybrany został do deputacji badającej czynności RN. Jako „trzymający” pióro w tej deputacji wystąpił w obronie Rady (na sesjach 23 września i 14 października). Wybrano go wówczas na członka Rady – wszedł w skład Departamentu Policji. W 1777 r. mianowany został kasztelanem czerskim. Na sejmie 1778 r. ponownie został konsyliarzem RN i wszedł do Departamentu Skarbu. W 1782 r. król wyznaczył go na członka komisji mającej zbadać stan zdrowia biskupa K. Soltyka. Na sejmie 1782 r. został wybrany w skład RN. Na sejmie 1786 r. został znów wybrany do RN i wszedł do Departamentu Interesów Cudzoziemskich. T. Ostrowski należał do ścisłego grona współpracowników królewskich, był uczestnikiem obiadów czwartkowych. Bliska przyjaźń łączyła go z Piusem Kicińskim, utrzymywał również kontakty z posłem polskim w Petersburgu Augustynem Debolim. Za: T. Kizwalterem, Ostrowski Tomasz, *PSB*, t. XXIV, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1979, s. 579-583.



[...] Trzeba obmyślić niezawodny sposób egzekucji Komisji Boni Ordinis po Miastach królewskich, a zatem i czynności Departamentu Policji będą dla kraju z większym niż dotąd pożytkiem. Do czego przygotowany jest projekt z tegoż Departamentu. Trzeba naganić Sądy i Magistratury Raportów dokładnych o odsądzonych podług prawa kadencjach do Rady nie odsyłające, a tak i Departament Sprawiedliwości, znajdzie czym się zatrudniać [...] <sup>33</sup>.

Na tej samej sesji w obronie Departamentu Wojskowego, a konkretnie udzielanej przez niego pomocy wojskowej wystąpił Ignacy Potocki, pisarz wielki litewski, dawny Marszałek Rady:

[...] Zostawiona jest przy Departamencie Wojskowym moc wydawania potrzebnych ordynansów do wojsk Obojga Narodów, to jest, zostawiona władza wykonywania magistratowych wyroków, którym właściwie praw cywilnych powierzona jest egzekucja [...] <sup>34</sup>.

Przy zakwitowaniu Rady Nieustającej i jej departamentów na sejmie 1780 r. został postawiony również istotny wniosek przez Symeona Szydłowskiego kasztelana żarnowskiego. Ten ostatni domagał się, aby protokół czynności magistratury był drukowany i stanom komunikowany ad deliberandum. Wywołało to wiele głosów przeciwnych, między innymi Ignacego Potockiego, który był oburzony postulatem kasztelana. Uważał, iż relacje komisji delegowanych do kontroli organów kolegialnych są wystarczające:

[...] Mamże rozumieć, że wybór tym końcem Osób, ściśle ich przysięgi, dzieło pracowicie dokonane już w tej Izbie przełożone, niepewności podlega, dodatków wymaga, i samo sobie nie dostarcza? [...] <sup>35</sup>

Kasztelan słusznie jednak zauważył, że ostateczna aprobata czynności Rady pozostawiona jest sejmującym stanom i dlatego też powinni mieć pełny wgląd do protokołu. Głos kasztelana żarnowskiego wydaje się zatem słuszny i logiczny, można nawet powiedzieć, iż w pewnym stopniu reformatorski. Szkoda tylko, iż nic nie uczyniono w zakresie zmiany procedury kontrolnej.

Na sejmach lat 1778-1786 w mowach, wystąpieniach członków delegowanych do funkcji kontrolnych nad rządowym organem kolegialnym, jak już wspomniałam wcześniej, z reguły pobrzmiwały nuty pochwały. Wynikało to z faktu, iż byli to często regaliści, którzy z racji piastowanych wysokich urzędów, jako senatorowie zasiadali w składzie tych komisji. Wszelkie słowa krytyki padały najczęściej z ust osób, które do takich komisji nie wchodziły. Zarzuty pod adresem Rady i jej Departamentu Wojskowego padły podczas XX sesji sejmu 1782 r., i były związane ze słynną sprawą biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka <sup>36</sup>.

<sup>33</sup> *Diariusz Sejmu wolnego ordynaryjnego warszawskiego sześćo-niedzielnego roku pańskiego MDCCLXXXII, Warszawa 1782 r., Sesja XIX, s. 126, 127.*

<sup>34</sup> *Diariusz Sejmu 1780 r., Sesja XV, s. 69.*

<sup>35</sup> *Diariusz Sejmu 1780 r., Sesja XV, s. 67.*

<sup>36</sup> Sprawa przytrzymania obłąkanego umysłowo Księcia Kajetana Sołtyka Biskupa Krakowskiego, zob.

Sprawa biskupa krakowskiego poruszona została już na XIX sesji. T. Ostrowski kasztelan czerski, który wchodził w skład deputacji opowiedział się na niej za magistraturą, dowodził jej niewinność w całej tej sprawie. Zdaniem kasztelana organ w niczym nie przekroczył swoich uprawnień, ponieważ biskup został zatrzymany nie za wiadomością, czy też rezolucją Rady. Podkreślał również, iż to król wyznaczył Komisję do Krakowa w celu urzędowego rozpoznania stanu zdrowia biskupa<sup>37</sup>. Zdaniem T. Ostrowskiego Rada dopełniła swoich obowiązków zalecając Departamentowi Wojskowemu, aby ten wydał ordynans komendantowi garnizonu krakowskiego. Ordynans zalecający utrzymanie spokoju publicznego i zabezpieczenie jurysdykcji zarówno duchownej, jak i świeckiej.

Podobne stanowisko przedstawił Piotr Ożarowski kasztelan wojnicki<sup>38</sup>. Uważał on, że zarówno Rada jak i Departament Wojskowy postąpili słusznie i zgodnie z prawem. Jako podstawowy argument kasztelan przytoczył spoczywający na magistraturze obowiązek utrzymania bezpieczeństwa w całym kraju. Bronił również ordynansu wydanego przez departament<sup>39</sup>.

Nieco inną linię obrony organu rządowego przyjął w swym wystąpieniu kasztelan sandecki Józef Ankwicz<sup>40</sup>, który nie zasiadał w deputacji. Na samym początku swej mowy przyznał, iż Kapituła Krakowska i Rada Nieustająca zawiniły „[...] wol-

więcej: K., Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715-1788*, Kraków-Warszawa 1906.

<sup>37</sup> Dalej kontynuując swój głos kasztelan zwrócił uwagę, iż po relacji owej Komisji o obłąkanym umyśle biskupa, również król ustanowił kuratelę z godnych mężów, o czym poinformował Radę. Jednocześnie dekret w tej sprawie od delegata metropolitalnego, jako najwyższej w kraju zwierzchności duchownej zapadły, król polecił w Radzie przeczytać i w jej aktach umieścić; zob: *Diariusz Sejmu 1782 r., Sesja XIX*, s. 150.

<sup>38</sup> Piotr Ożarowski (1730-1794), wiosną 1782 r. wszedł w skład mianowanej przez króla deputacji, która miała rozpoznać stan zdrowia biskupa Kajetana Sołtyka. Dwór liczył, że wpływy Ożarowskiego w krakowskim pozwolą skłonić szlachtę do uznania słuszności poczynań kapituły. Rachuby te jednak zawiodły, ponieważ kasztelan nie zamierzał narażać się opozycji. Na sejmie 1782 r. zdecydowanie bronił jednakże stanowiska kapituły krakowskiej i orzeczenia Rady w sprawie biskupa. Tuż po sejmie Stanisław August dawał do zrozumienia, że zdaje sobie sprawę z współdziałania krewnych kasztelana z opozycją podczas tajnego głosowania. Co do samego biskupa, to w czerwcu 1782 r. Ożarowski namawiał go, by przeniósł się do Kielc i został wtedy nowym jego opiekunem; za: Z. Zielińską, Ożarowski Piotr, *PSB*, t. XXIV, s. 673-678.

<sup>39</sup> Ordynans dawniej zarządzenie, rozporządzenie. O ordynansie tym wspomina w swojej mowie również P. Sumiński kasztelan kowalski: [...] gdy w zamiarze wczesnej przezerności, załatwił to wydanym ordynansem, co miał potem mocą i surowością żołnierza zabezpieczać. Garnizon krakowski tych okoliczności strzegący nie był oddany pod moc rządów Kapituły, bo ordynans wyraża zniesienie się z Kapitułą, nie zaś dependencyją od niej; albowż jest jedno, chcieć być od nieszczęścia zasłonięny wojskiem, co rządzić nim; więc nic zrozumienia nie uczyniła Rada, ani Departament Wojskowy [...]; *Zbiór Mów...*, Mowa P. Sumińskiego kasztelana kowalskiego na sesji sejmowej, dnia 22 października 1782 r.

<sup>40</sup> Ankwicz Józef (1750-1794), kasztelan sandecki. Na sejmie 1776 r. wystąpił jako poseł krakowski. Dzięki inteligencji i zdolnościom prawniczym został, przy poparciu króla, sędzią trybunału koronnego i otrzymał order św. Stanisława. W 1782 r. osiągnął, po rezygnacji ojca, kasztelanie sandecką i z tą chwilą począł odgrywać wybitniejszą rolę w województwie krakowskim. W 1784 r. uwikłał się w spór między kapitułą krakowską a biskupem Sołtykiem, stając po stronie ostatniego. Ten wypadek a także przedwczesna śmierć ojca w t. r. odsunęły Ankwicza nieco od spraw politycznych. Jeszcze na sejmie 1784 r. występował jako delegat do egzaminowania Rady Nieustającej, następnie jednak począł szybko trwonić majątek rodzinny, oddając się karciarstwu. Popadł w procesy z wierzycielami i, aby ratować majątek, zaofiarował swoje usługi Stanisławowi Augustowi, który przyjął go na pensję. Na Sejmie Czteroletnim popierał program króla i pośredniczył w zatargach między nim i marszałkiem Małachowskim; za: J. Nieć, *Ankwicz Józef*, *PSB*, t. I, Kraków 1935, s. 115-116.

ność i majątek odbierając gwałtownie, i bez prawnego przekonania, szlachcicowi, senatorowi i biskupowi swemu [...]”<sup>41</sup>. Zauważył przy tym, iż działania organu rządowego można usprawiedliwić, w przeciwieństwie do przestępstwa Kapituły. Ponadto kasztelan podkreślił

[...] Nie był szalonym Biskup, gdy go do więzienia wtrącono, zeznałem to w Manifestie i dziś zeznaję poprzysiężoną Bogu wiarę. Niech mnie widocznie Ręka Boska ukarze, jeżeli fałsz przez usta moje mówię! [...]”<sup>42</sup>.

Zdaniem kasztelana pogwałcone zostały prawa tronu i prawa krajowe. Warto odnotować, iż w sprawie biskupa Sołtyka, która bezpośrednio dotyczyła oceny działań Rady, nie zabrał głosu ani jeden deputowany z komisji, z wyjątkiem T. Ostrowskiego kasztelana czerskiego. Ten ostatni aktywnie uczestniczył podczas debaty na XX sesji sejmowej, jak również podczas XIX sesji, kiedy to w porządku obrad były relacje deputacji egzaminacyjnych. Milczenie 12 osób ze składu komisji w sprawie Sołtykowskiej a zarazem w kwestii oceny poczynań magistratury w powyższej sprawie, było zastanawiające.

Stosunek J. Ankwicza do Rady zmienił się dwa lata później na sejmie 1784 r. Wtedy to kasztelan zasiadał w komisji kontrolującej ten urząd<sup>43</sup>. Na XV sesji z 20 października kasztelan w mowie swojej podkreślił:

[...] nie spostrzegam, aby Rada zgrzeszyła chęcią przywłaszczenia sobie prawodawstwa, i tak wszystkie jej czyny dalekie znalazłem od podobnego zamysłu, iż owszem o najzupełniejszym dla Prawa uszanowaniu nas egzaminujących przekonali [...] protokół poda Wam Przeświente Rzeczypospolitej Stany jawne dowody, jak troskliwie Rada przykładała się do uregulowania interesów wszelkich, a mianowicie handlowych z potencjami sąsiedzkimi, jak proporcjonalny czyniąc udział powierzonej sobie sumy na ekspensa ekstraordynaryjne, używała jej na polepszenie miast naszych [...]”<sup>44</sup>.

Warto podkreślić, że na tej sesji relacje swoje złożyli prawie wszyscy członkowie komisji delegowanej do kontroli Rady. W porównaniu z innymi sejmami była to bardzo duża frekwencja. Zabrakło jedynie głosu A. Zienkowicza kasztelana smoleńskiego delegowanego z Senatu oraz Ks. K. Radziwiłła Wileńskiego, F. Kretkowskiego posła kujawskiego i K. Ustrzyckiego posła wołyńskiego. W przeważającej części były to wystąpienia, które ukazywały działalność Rady przez ostatnie dwa lata w pozytywnym

<sup>41</sup> *Zbiór Mów...*, Mowa J. Ankwicza kasztelana sandeckiego na sesji sejmowej, dnia 22 października 1782 r.

<sup>42</sup> Tamże

<sup>43</sup> Na sejmie 1784 r. do komisji egzaminującej Radę Nieustającą zostali wybrani, z Senatu: Gabriel Wodziński biskup smoleński, Józef Mycielski wojewoda inowrocławski, J. Ankwicz kasztelan sandecki, Andrzej Zienkowicz kasztelan smoleński; z izby poselskiej, z prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego: Książę K. Radziwiłł Wileński, Antoni Chrapowicki poseł starodubowski, Adam Wojniłowicz poseł nowogródzki, Stanisław Jeleński poseł mozyrski; z prowincji wielkopolskiej: Józef Wybicki poseł kaliski, Jakub Kretkowski poseł kujawski, Izidor Kosiński poseł płocki, Ignacy Cieciszowski poseł liwski; z prowincji małopolskiej: Bobrownicki poseł krakowski, Radoński poseł sandomierski, Franciszek Kunicki poseł chełmski, Kazimierz Ustrzycki poseł wołyński.

<sup>44</sup> *Diariusz Sejmu 1784 r., Sesja XV*, s. 66.

świecie. Wspomnieć tutaj można relacje G. Wodzińskiego biskupa smoleńskiego<sup>45</sup>, czy też wojewody inowrocławskiego J. Mycielskiego<sup>46</sup>. Wśród tych pochwał były również nagany. Te ostatnie zawarte były w przydługiej mowie deputowanego J. Wybickiego posła kaliskiego. Poseł wnioskował o poprawę sytuacji prawnej dla dysydentów, jego zdaniem Rada nie wystarczająco broniła ich praw i własności

[...] Ale jeżeli podatkiem na różne składki obarczony, do ich opłaty Wojskową pomocą przymuszany zostanie; zastanówmy się, jeżeli w tym dla nas wszystkich utajony gwałt się nie mieści, a rządu jawna nie plami obelga. Wszakże wyznający wiarę protestancką człowiek jest razem Kraju obywatel, lub mieszczanin, przywileje swojej wolności mający, lub wieśniak gruntów naszych pod pewną opłatą posiadacz. Winien im więc Rząd dać obronę, winien Krajowi i Panu w nich zabezpieczyć własność [...]<sup>47</sup>.

Poseł ponadto zwrócił uwagę, na brak pomyślnych skutków negocjacji z dworem wiedeńskim i berlińskim, co z kolei bardzo niekorzystnie wpływało na handel Rzeczypospolitej<sup>48</sup>.

Nierzadko podczas procedury kontrolnej rządowego organu kolegialnego można było usłyszeć słowa troski i współczucia kierowane do tej magistratury. Na XIX sesji sejmu 1782 r., T. Ostrowski kasztelan czerski ubolewał nad jej losem. Zwracał on przede wszystkim uwagę na fakt, że jako najwyższy organ administracyjny z królem na czele, powołana do działań rządowych, sama jest skrupowana w swoich działaniach przez prawo, „[...] tak jest ściśle prawami opisana, iż nie tylko naganie za wyraźne przestępstwo prawa podlega, ale nawet z wyszukanych domysłem ludzkim obwinień, sprawować się musi. Skarżona bywa, że coś uczyniła, skarżona bywa i za to,

---

<sup>45</sup> [...] Bezpieczeństwo granic Krajów Rzeczypospolitej, zasłona od napaści sąsiadów potencji postronnej, windykowanie szkód ukrzywdzonych na pograniczach, pilność na traktaty, ochrona Krajów od zarazy, reperacja i porządek miast, naprawa dróg publicznych, opatrzenie fortec i powiększenie zbrojowni, pomnożenie garnizonów i przyczynienie ludzi w Kompaniach Wojskowych, karność i egzercerunek Wojska [...] spokojność i pomnożenie handlu, pilność dochodów Skarbu Publicznego, baczność na Jurysdykcje i Magistratury, usiłowanie o sprawiedliwość, pomoc uciśnionym, słowem: spokojność i bezpieczeństwo wszystkich Stanów, i całego narodu, są to skutki czułości, pilności, zabiegów, prac i starań podzielonych Departamentów Nieustającej Rady przy Boku J.K.Mości będącej [...], *Diariusz Sejmu 1784 r., Sesja XV, Mowa biskupa Wodzińskiego*, s. 55-56.

<sup>46</sup> [...] Rada ta przez dwuletnią czynność, starała się być szczególnym Ojczyzny głosem, prawdziwe Prawa reguły Narodowi przypominającym. Ta Magistratura na czele swoim najlepszego z Królów mająca, codzienną pracą objaśniała niższe Władze, ta jawną okazywała czułość o odmienienie złych obyczajów własną powagą, i starała się potępiać je własnym dobrym przykładem. Tak więc w Rezolucjach codziennie trudniących jasne wydawała Praw tłumaczenia, ta bezpieczeństwo granic utwierdzać starała się, jej było troskiem i starunkiem, z Sprzymierzonymi Państwami dobrą dla Ojczyzny utrzymywać harmonią, jej było czułym zabiegiem, często respectivè do dworów sąsiedzkich podawać Noty [...], *Diariusz Sejmu 1784 r., Sesja XV, Mowa Mycielskiego*, s. 62.

<sup>47</sup> *Diariusz Sejmu. 1782 r., Sesja XV, s. 72.*

<sup>48</sup> [...] W podobnie nieulatuwnym stanie, nad wszystko Kraj interesujące, zostają dotąd materie handlowe, i zachody około granic najszczególniej z najaśn. Dworem Berlińskim. Czynią co im interes ich Państwa radzą, a nasza pozwala słabość. Na powtarzane żądanie strony naszej Noty, zachodzi odpowiedź mało znacząca, lub wcale milczenie z ich strony Rezolucji zastępuje miejsce [...], *Diariusz Sejmu. 1782 r., Sesja XV, Mowa posła J. Wybickiego*, s. 72.

że się uczynić nie domyśliła [...]”<sup>49</sup>. Na koniec kasztelan wyliczył, co dobrego zrobiła Rada w ostatniej kadencji. Wymienił m.in. negocjacje w sprawie komisji granicznych między Śląskiem pruskim a Nową Marchią, pomyślne pertraktacje o otwarciu handlu przerwane między Mołdawią a Polską. Ponadto kasztelan wyliczył, iż Rada zaradzała skutecznie krzywdom i uciskom obywateli, od graniczących na ogół mocnych sąsiadów oraz, iż poczyniła wczesne działania przeciw szerzącej się powietrznej zaradzie. Ogólnie zdaniem T. Ostrowskiego działania magistratury przez ostatnią kadencję przyczyniły się do wzrostu bezpieczeństwa w kraju.

Kontrola Departamentu Wojskowego na sejmach lat 1776-1786 przebiegała w większości przypadków, w atmosferze pochwał pod jej adresem. Zauważyć można, iż przeważały pozytywne wypowiedzi członków komisji delegowanych do kontroli, co wcale nie oznacza, iż nie padały również słowa krytyczne. Na sejmie sejmu 1784 r.<sup>50</sup>, w materii kontroli tego organu głos zabrał m.in. Antoni Konarski poseł krakowski. Poseł wychwalił konsyliarzy za ich staranność przy wykonywaniu swoich obowiązków, nadmienił również, iż pensje jakie za to otrzymali były niewspółmierne do wniesionej pracy. Ocena tego urzędu w latach 1778-1786 była związana bezpośrednio z odbiorem innego organu wojskowego, jakim była Kancelaria Wojskowa Króla. Na czele tej ostatniej stał gen. J. Komarzewski, bliski powiernik i doradca ostatniego króla. Ścisła współpraca departamentu z Kancelarią była źle odbierana przez kręgi opozycyjne, zwłaszcza przez hetmanów. Na sejmie 1784 r. D. Mioduski poseł dobrzyński, który wchodził w skład deputacji kontrolnej, w swojej relacji w pozytywnym świetle przedstawił generała J. Komarzewskiego,

[...] Mówiąc o wojsku, nie mogę zamilczeć, co mi jest zlecone przez instrukcję od współobywatelów, abym dla J.W. Komarzewskiego Generała Amploiowanego do Boku W.K.M. Pana Mił. a teraz posła rawskiego, prosił o łaskawe względy, czynię to tym chętniej wywiązując się z włożonego od Obywatelów obowiązku, im pewniejszy jestem, że ten Zacny Mąż przez szczególniejszą w usługach W.K.Mci Pana Mił. Pilność, a nieskażoną dla Majestatu wierność, zjednać one potrafi [...]”<sup>51</sup>.

Sytuacja radykalnie uległa zmianie podczas sejmu 1786 r.<sup>52</sup>, kiedy zaatakowane

<sup>49</sup> *Diariusz Sejmu 1782 r., Sesja XIX*, s. 127.

<sup>50</sup> Na sejmie 1784 r. w skład komisji delegowanej do kontroli Departamentu Wojskowego wybrani zostali, z Senatu: Michał Kossakowski kasztelan witebski, Józef Oborski kasztelan ciechanowski, S. Szydłowski kasztelan żarnowski; z izby poselskiej, z prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego: Franciszek de Raes poseł trocki, Szymon Zabiello poseł żmudzki, Ignacy Kurzeniecki poseł piński, Barnaba Czarny Zawisza poseł miński; z prowincji wielkopolskiej: Adam Moszczeński poseł poznański, Augustyn Gorzeński poseł wschowski, Wojciech Mączyński poseł sieradzki, Damazy Mioduski poseł dobrzyński; z prowincji małopolskiej: A. Konarski poseł krakowski, Wojciech Piniński poseł wołyński, Kamieniecki poseł braclawski, Iwanicki poseł czernichowski.

<sup>51</sup> *Diariusz Sejmu 1784 r.*, s. 176.

<sup>52</sup> Na sejmie 1786 r. do komisji egzaminującej Radę Nieustającą wybrano, z Senatu: Maciej Garnysz biskup chełmski, Kajetan Szydłowski wojewoda plocki, Feliks Grodzicki kasztelan oświęcimski, Księżę K. Radziwiłł kasztelan wileński; z izby poselskiej, z prowincji małopolskiej: Augustyn Gorzeński stolnik, poseł poznański, Michał Ostrowski stolnik, poseł sieradzki, Konstanty Łączyński stolnik gostyński, poseł wicki; z prowincji małopolskiej: Ignacy Stadnicki sędzia ziemski, poseł krakowski, Fabian Oyrzyński pułkownik, poseł podolski, Onufry Kicki starosta rycki, poseł lubelski; z prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego: Sta-

zostały regulaminy wojskowe autorstwa J. Komarzewskiego<sup>53</sup>. Słowa krytyki padły wówczas również pod adresem Departamentu Wojskowego.

Podsumowując należy stwierdzić, iż w większości przypadków relacje delegowanych do oceny Rady i jej departamentów zawierały elementy pozytywne pod jej adresem, co nie wyklucza, iż odnaleźć można w owych mowach również krytykę. Ta z reguły jednak podawana była bardzo ostrożnie i w zawily sposób. Z jawną krytyką spotykamy się natomiast w przypadku wypowiedzi posłów opozycyjnych.

Te negatywne oceny działalności rządowego organu kolegialnego pochodzą przeważnie od posłów, którzy nie zasiadali w komisjach delegowanych do egzaminowania. Można postawić również tezę, iż w zależności od faktu, czy dany parlamentarzysta zasiadał czy też nie w takiej komisji, zależała ocena organów kolegialnych. Dobrym przykładem były przemówienia kasztelana J. Ankwicza na sejmie 1782 r., kiedy zabierał głos w sprawie biskupa Sołtyka, oraz jego mowy z 1784 r., kiedy był delegowanym do kontroli Rady. Dodać w tym miejscu również należy, iż wpływ na obsadę poszczególnych deputacji mieli król i marszałek, co utrudniało zadanie opozycji.

Zwrócić uwagę należy również na fakt, że relacje z procesu kontrolnego składała mała liczba delegowanych. Wyróżnia się tu zasadniczo sesja XV sejm 1784 r., kiedy relacje swoje przedstawiło aż 12 z 15 parlamentarzystów delegowanych do egzaminu Rady, z biskupem smoleńskim na czele.

Na stosunek do Rady Nieustającej wpływały też czynniki natury osobistej<sup>54</sup>. Mam tu na myśli przede wszystkim wybór danego posła, czy senatora na konsyliarza magistratury. Zgodnie z procedurą sejmową, wybór konsyliarza odbywał się przed zakwitowaniem organu, co umożliwiało niektórym na dość szybką korektę własnych poglądów.

---

nislaw Wołłowicz chorąży nad. litewski, poseł grodzieński, Ignacy Giełgud staroście, poseł żmudzki, Paweł Grabowski starosta, poseł wołkowyski. Do komisji egzaminującej Departament Wojskowy na sejmie 1786 r. wybrano, z Senatu: Kasper Cieciszowski biskup kijowski, Jan Kwilecki kasztelan międzyrzeczki, Józef Stempkowski wojewoda kijowski, Antoni Giełgud starosta żmudzki; z izby poselskiej, z prowincji wielkopolskiej: Węgorzewski poseł kaliski, Stefan Walewski szambelan JKMci., poseł łączycycki, D. Mioduski sędzia ziemski, poseł dobrzyński, Antoni Szydłowski starosta mielnicki, poseł nurski; z prowincji małopolskiej: Stempkowski wojewodzie, poseł kijowski, Wiktoryn Walerian Dzieduszycki szambelan JKMci poseł podolski, Ignacy Koźmiński łowczy wielki koronny, poseł lubelski, płk. Granowski poseł inflancki; z prowincji Wielkiego Księstwa Litewskiego: Józef Zabiello poseł kowieński, Stanisław Wołłowicz poseł żmudzki, Antoni Dziekoński stolnik, poseł wołkowyski, Mikołaj Morawski Rot. Kaw. Nar., poseł inflancki.

<sup>53</sup> Krytyka regulaminów Komarzewskiego przeprowadzona została na sejmie 1786 r., głównie przez hetmana Ksawerego Branickiego. Do grupy przeciwników generała należeli m.in.: Kazimierz Nestor Sapieha, Hieronim Sanguszko, Stanisław i Józef Jabłonowscy, Antoni Czetwertyński, Adam Rzewuski. Kwestią sporną było przede wszystkim pomniejszenie w regulaminie kawalerii narodowej. W jej obronie replikę na sejmie wygłosił hetman Branicki. W mowie swojej z 24 października, hetman poddał dokładnej krytyce poszczególne paragrafy regulaminu. Zarzucał Departamentowi Wojskowemu, iż [...] przywłaszczył moc prawodawczą, bo zamiast powiększenia towarzystwa kawalerii narodowej, i gemejnow w regimentach; nowe urzędy kreował [...] z ustanowieniem nawet oddzielnego sztabu [...], AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego 356, *Diariusz sejm uryndaryjnego sześciomiesięcznego roku pańskiego 1786 odprawiającego się, Ssesja XIX*, replika K. Branickiego w obronie kawalerii narodowej, k.454.

<sup>54</sup> Przykład kasztelana łączycyckiego.

Summary

Katarzyna Bucholc-Srogosz

**The functioning of the central administrative bodies in Poland in the assessment of the Parliament deputation of the years 1778-1786**

This article discusses the Sejm of Republic of Poland's (the lower house of the Polish parliament) control over the collegial government body, namely the Permanent Council (Rada Nieustająca) and its departments. Summing up his discussion, the author states that in most cases the attitudes of the delegates to the assessment of Council and its departments were rather positive, although the elements of criticism were also to be found. The speakers of the time were nevertheless very cautious and they tended to express the elements of criticism in a knotty manner unlike the opposition envoys, in the speeches of whom the overt criticism is evident. The negative assessment of the collegial government body's activity was usually expressed by envoys who did not sit on the committee delegated to examination. A thesis may be advanced that the assessment of collegial organs depended on the fact whether the particular member of parliament sat on the committee like this or not.